Cena 5 zł.

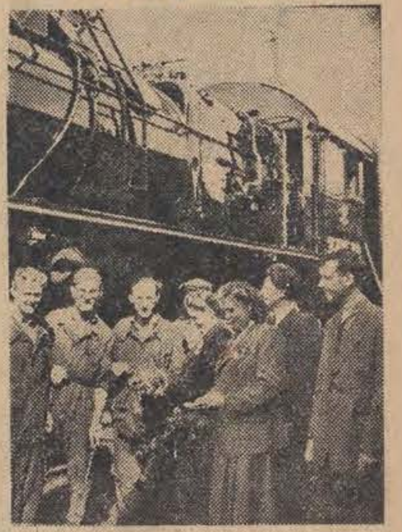
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 264 (1584)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Kołchoźnicy ZSRR entuzjastycznie witani w całej Polsce



W czasie pobytu w Poznaniu delegacja kołchoźników radzieckich zwiedziła zakłady im. Stalina.

Na zdjęciu — od prawej Majorowa i Kendzienkowa w rozmowie z robotnikami zakładów, Józefem Borowskim i Józefem Pałuką.

WARSZAWA — Przebywający w Polsce radzieccy kołchoźnicy zapoznają się w dalszym ciągu z pracą i osiągnięciami chłopów, robotników rolnych i przemysłowych. oraz z działalnością rolniczych ośrodków naukowych, witani wszędzie gorąco przez społeczeństwo polskie.

Na Dolnym Śląsku grupa radzieckich gości zwiedziła ostatnio zakłady doświadczalne hodowli roślin, szereg spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i zakładów przemysłowych.

Entuzjastyczne przyjęcie zgotowali radzieckim rekordzistom zbiorów i hodowli członkowie niedawno założonej spółdzielni produkcyjnej w Strugach, gdzie goście zapoznali chłopów z przodującymi metodami hodowli krów, stosowanymi w kołchozach ZSRR.

— Społeczeństwo polskie na rzecz walczącej Korei —

WARSZAWA. — Wzmożoną pracą, ofiarami pieniężnymi na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań lotnictwa amerykańskiego oraz tysiącami protestów manifestuje ludność miast i wsi Polski swoją solidarność z bohaterskim ludem Korei.

Pod hasłem pomocy walczącej Korei pracują ZMP-owskie ochotnicze brygady przy budowie Nowej Huty. Spośród kilku tysięcy ZMP-owców, którzy w ubiegłą niedzielę pracowali w Nowej Hucie dobrą organizacją pracy i jej wykonaniem wyróżnili się młodzieżowcy z Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego i Państwowej Fabryki Maszyn.

ZMP-owcy 41 brygady z Sierpca dali ponadplanową produkcję wartości ok. 770 tys. złotych, przy czym dwaj członkowie tej brygady Jabłoński i Malendowski osiągnęli 250 proc. normy.

Bestialskie zbrodnie agresorów amerykańskich nie złamią oporu bohaterskiego narodu koreańskiego

Drugi raport komisji do badania zbrodni interwentów USA i kliki Li Syn-mana w Korei

PEKIN. — Jak donoszą z Phenianu, utworzona niedawno przez Demokratyczny Front Ojczyźniany Zjednoczenia Korei komisja śledcza do badań wyrządzonych strat i popełnionych przez agresorów amerykańskich i klikę Li Syn-mana zbrodni, opublikowała swój drugi raport. W raporcie tym czytamy:

„Zbrojni najeźdźcy amerykanscy, prowadzący wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu celem jego ujarzmienia i przekształcenia jego kraju w kolonie, **popełniają coraz bardziej nieludzkie zbrodnie, łamiąc brutalnie zasady prawa międzynarodowego i Kartę ONZ".**

Rozdział pierwszy raportu zawiera dalszą długą litanię faktów barbarzyńskiego bombardowania przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi w Korei i burzenia dzielnic i domów mieszkalnych.

Wszystkie przytoczone w pierwszym rozdziale raportu fakty **świadczą niezbicie o bestialstwie najeźdźców amerykańskich, mordujących spokojną ludność i burzących bezbronne miasta i wsie koreańskie.**

Rozdział drugi raportu zajmuje się faktami burzenia przez agresorów amerykańskich instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych.

Przytoczone w drugim rozdziale raportu fakty zbadane i sprawdzone przez komisję, świadczą w pełni o celowym, barbarzyńskim burzeniu przez najeźdźców amerykańskich kultury narodowej, materialnego i kulturalnego dobytku narodu koreańskiego.

Rozdział trzeci raportu komisji zawiera fakty masowego tępienia ludności koreańskiej w wyniku barbarzyńskiego bombardowania i ostrzeliwania przez lotnictwo amerykańskie miast, wsi i osad koreańskich.

Czwarty rozdział zawiera liczne fakty, świadczące o celowym niszczeniu przez agresorów amerykańskich koreańskich zakładów przemysłowych. W celu zniszczenia gospodarki Korei najeźdźcy amerykańscy niszczą planowo pokojowy przemysł, nie mający nic wspólnego z produkcją wojenną.

Piąty rozdział raportu przytacza liczne fakty bestialstw amerykańskich interwentów, którzy wycofując się pod ciosami Armii Ludowej mordują masowo ludność koreańską i dokonują masowych grabieży.

W zakończeniu raport komisji stwierdza:

Napastnicy amerykańscy usiłują złamać wolę oporu narodu koreańskiego, który walczy przeciwko agresji. Lecz naród koreański pełen oburzenia i nienawiści do barbarzyńców amerykańskich, usiłujących zatopić Koreę w morzu krwi, zdecydowany jest walczyć przeciwko zaborcom amerykańskim do ostatecznego zwycięstwa w świętej wojnie o wolność i niepodległość ojczyzny.

Z dnia na dzień ładniejsza!



Tempo robót w Warszawie wzrasta. Stolica z dnia na dzień staje się ładniejsza.
Na zdjęciu — fragment ulicy Senatorskiej w odbudowie.

Ataki na Seul odparte

Kontruderzenie Armii Ludowej

zatrzymało natarcie wojsk amerykańskich w rejonie Inczon

PEKIN. — Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 24 września wieczorem komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekłe walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Natarcie amerykańskich oddziałów desantowych w rejonie Inczonu **zostało zatrzymane przeciwuderzeniem jednostek Armii Ludowej.**

Dnia 23 września, wspierane przez jednostki pancerne ataki poszczególnych oddziałów amerykańskich, usiłujących wedrzeć się do Seulu, — **zostały odparte.** Oddziały Armii Ludowej **zniszczyły w tych walkach 5 czołgów nieprzyjacielskich, 4 ciężkie działa, ponad 20 dział lekkich, 30 samochodów i wiele innego sprzętu. Około tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.**

23 września artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła trzy pościgowce amerykańskie, usiłujące dokonać nalotu na Koreę Północną.

Premier Cyrankiewicz protektorem obchodu 25-lecia twórczości Wł. Broniewskiego

WARSZAWA. — Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowany zostanie w Stolicy uroczystą akademią, która odbędzie się w dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

W następnych dniach przewidziane są wieczory literackie w różnych zakładach pracy, przy budowie Domu PZPR, w Ubezpieczalni Społecznej i w Domu Kultury na Żoliborzu.

— Murarze Śląska zdobyli „złotą kielnię" —

KATOWICE. — Dzięki wspaniałemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizacji systemu prac techniczno-budowlanych oraz dzięki poważnemu obniżeniu kosztów własnych. murarze śląscy zdobyli po raz drugi „złotą kielnię", którą wyróżniane są przodujące we współzawodnictwe zjednoczenia przedsiębiorstw budowlanych.

W czasie uroczystości wręczenia „złotej kielni" przodujący murarz Jerzy Jakucewicz powiedział m. in.: **„jeszcze bardziej wydajną pracą, tysiącami nowych, jasnych izb mieszkalnych, przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych wywalczymy pokój, zbudujemy socjalizm, damy godną odpowiedź amerykańskim naśladowcom Hitlera".**

Protest MSZ Chin Ludowych

Nowa prowokacja amerykańska

Samoloty USA naruszyły terytorium Chin

PEKIN — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 września samoloty amerykańskie dokonały ponownie nalotu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. W wyniku bombardowania trzej obywatele chińscy zostali ranni.

23 września o godz. 22.01 samolot amerykański przeleciał nad granicą koreańsko-chińską i dokonał nalotu na wieś Lakuszao w powiecie Kiandian w prowincji Laodun, po czym odleciał w kierunku południowym.

O godz. 22.15 inny samolot amerykański zjawił się nad miastem Antung i zrzucił 12 bomb na północno-wschodnią część miasta.

Trzej obywatele chińscy zostali ranni. Bomby uszkodziły wiele domów. O godz. 22.19 samolot odleciał w kierunku południowym.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin Ludowych przesłało w tej sprawie protest do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Maszyna do głosowania zatwierdza bezprawne decyzje

Z sobotnich obrad Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK — W sobotę 23 września odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Po odczytaniu sprawozdania komisji mandatowej delegat radziecki Malik założył protest przeciwko decyzji komisji mandatowej, uznającej pełnomocnictwa delegatów kliki kuomintangowskiej.

W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja Związku Radzieckiego będzie głosowała przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania komisji mandatowej.

W dalszym ciągu obrad amerykańska maszyna do głosowania odrzuciła wniosek radziecki domagający się unieważnienia sprawozdania komisji.

Następnie zgromadzenie podjęło na nowo debatę ogólną. Przedstawiciel Holandii Stikker poparł wszystkie wnioski amerykańskie, utrzymując swe przemówienie w tonie, wzorowanym jak najdokładniej na przemówieniu delegata USA Achesona.

Delegat Belgii Van Zeeland większą część swego przemówienia poświęcił próbie usprawiedliwienia poparcia udzielanego przez Belgię propozycjom amerykańskim. Popierając propozycje amerykańskie Van Zeeland przyznał jednocześnie, że nie można nie uznać słuszności oświadczenia Wyszyńskiego na temat decydującej roli wielkich mocarstw w dziele zabezpieczenia pokoju.

Po przemówieniu Van Zeelanda posiedzenie zostało zamknięte, a następne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wyznaczono na poniedziałek 25 września.

850 tys. ton cukru wyprodukujemy w tegorocznej kampanii

GDAŃSK. — Pod hasłem **„Nasza walka o pokój to przekroczenie planu produkcji 830 tys. ton. cukru w nadchodzącej kampanii"** — odbył się w Gdańsku zjazd pracowników przemysłu cukrowniczego i plantatorów buraka cukrowego, na którym uchwalono podwyższyć produkcję tegoroczną o 20 tys. ton — tj. do 850 tys. ton cukru.

—x—

Delegacja Rządu NRD przybyła do Bułgarii

SOFIA. — W dniu 23 września br. przybyła do Sofii delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie wicepremiera **Waltera Ulbrichta** jako przewodniczącego delegacji, ministra handlu zagranicznego **Handkego**, wiceministra spraw zagranicznych **Ackermana** i innych

Nowy manewr Trumana

w związku z ustawą Mac Carrena

NOWY JORK — Prezydent Truman założył veto przeciwko tzw. ustawie Mc Carrena, uchwalonej przez izbę reprezentantów, a domagającej się wprowadzenia faszystowskich metod przeciwko organizacjom i osobom postępowym w USA.

Krok Trumana został jednak zdemaskowany przez demokratyczne koła Waszyngtonu jako manewr polityczny wobec szerokiej opinii i wyborców, Truman bowiem niczym nie ryzykował stawiając veto, wiedząc, że kongres na pewno projekt zatwierdzi.

W taki więc sposób reakcyjna ustawa przeciwko postępowi i demokracji w USA weszła w życie

Robotnicy domagają się rewizji dotychczasowych norm

WARSZAWA. — Do licznych głosów, domagających się rewizji dotychczasowych norm, przyłączyli ostatnio swe żądania robotnicy cementowni, pracownicy fabryk futrzarskich i in. Wykazują oni, że dla podniesienia wydajności pracy, dla pełniejszego wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych, konieczne jest wprowadzenie nowych technicznych mierników pracy.

USA „pomagają" Japonii

Masowe zatrucie mąką amerykańską

PEKIN. — Jak donosi pismo japońskie „Nipon" Kedzai", Urząd Ochrony Zdrowia w Tokio przeprowadził śledztwo w związku z masowymi wypadkami zatrucia dzieci szkolnych. Śledztwo ujawniło, że zatrucie zostało spowodowane chlebem, wydawanym dzieciom do śniadań szkolnych. Chleb ten był wypiekany z mąki pełnej robaków.

Zepsuta mąka została dostarczona do szkół głównie z amerykańskich zapasów wojennych na rachunek „pomocy" Japonii.

Co nam przynosi Plan 6-letni

Przy pomocy elektryczności

będziemy mechanizowali procesy wytwórcze i uwalniali człowieka od najcięższej pracy fizycznej

Żarówka, maszynka do gotowania, radio — to przedmioty, bez których trudno nam wyobrazić sobie codzienne życie.

Jednakże zastosowanie prądu w życiu domowym, to tylko mała cząstka zagadnienia elektryfikacji.

Bez energii elektrycznej bowiem nie może być nawet mowy o nowoczesnym przemyśle. Wszystkie maszyny, parowozy, wagony kolejowe, samochody, materiały włókiennicze, wiele artykułów spożywczych, książki i gazety — wszystko to wyprodukowały maszyny poruszane elektrycznością. Prąd elektryczny znajduje coraz szersze zastosowanie na wsi, w rolnictwie.

Poważnym odbiorcą energii elektrycznej jest także komunikacja miejska i międzymiastowa oraz środki łączności, jak telegraf, telefon, radio.

Przy pomocy elektryczności będziemy w coraz większym stopniu mechanizować procesy wytwórcze i — uwalniać człowieka od najcięższej pracy fizycznej.

Wzrost produkcji energii elektrycznej jest zatem niezbędnym warunkiem nie tylko rozwoju przemysłu, lecz także kultury i stopy życiowej ludności.

Polska kapitalistyczna podobnie jak w wielu innych dziedzinach, dreptała na szarym końcu jako producent energii elektrycznej. W przeliczeniu na jednego mieszkańca produkowaliśmy w roku 1937 zaledwie 106 kWh, podczas gdy analogiczne cyfry dla Czechosłowacji wynosiły 200 kWh, Włoch — 366, Francji — 440, Belgii — 612.

W roku 1949 nasza produkcja energii elektrycznej na jednego mieszkańca osiągnęła już 379 kWh. Plan 6-letni przewiduje przeszło sześciokrotny, w porównaniu z r. 1937, wzrost produkcji energii elektrycznej. W r. 1955 będziemy produkować 19,3 miliardów kilowatogodzin, t.j. prawie cztery razy tyle, co przed wojną Szwajcaria, jeden z najbardziej zelektryfikowanych krajów na świecie.

W ciągu sześciu lat wzrośnie zainstalowana moc naszych elektrowni o 2.620 milionów kilowatów. Sam przyrost mocy będzie o 65 proc. większy od mocy zainstalowanej wszystkich polskich elektrowni w roku 1936.

W ostatnim roku Planu 6-letniego będziemy produkować na jednego mieszkańca 715 kWh t.j. dwa razy więcej, niż przedwojenne dość dobrze zelektryfikowane Włochy oraz znacznie więcej niż wynosiła w roku 1937 produkcja na jednego mieszkańca tak uprzemysłowionych państw, jak Francja, Belgia i Anglia.

Aby sprostać tak wielkim zadaniom, przemysł energetyczny będzie w sześcioleciu poważnie rozbudowany. Powstanie 14 elektrowni cieplnych, przystosowanych do zużycia najniższych, nawet odpadkowych gatunków węgla oraz kilka wodnych. M. in. wybudujemy w Wiźnie w woj. białostockim pierwszą w Polsce elektrownię na torf, a w Koninie na węgiel brunatny. Elektrownia konińska będzie bazą energetyczną nowego ośrodka przemysłowego na Kujawach.

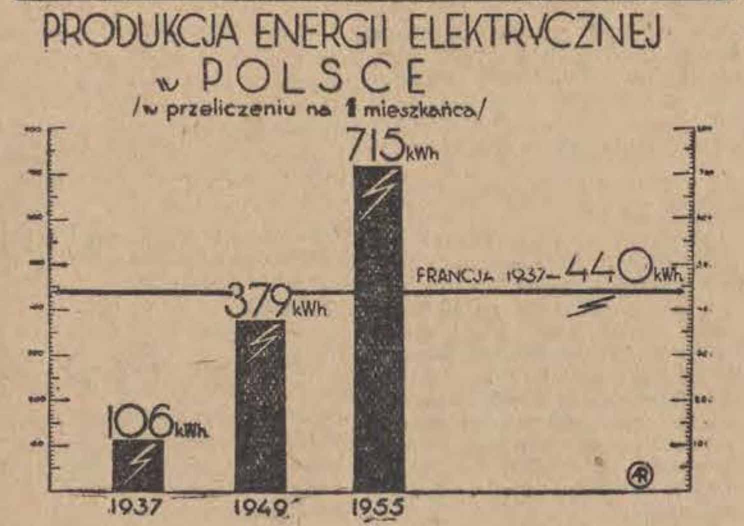
Olbrzymi wzrost produkcji energii elektrycznej zapewni dostawę 13 miliardów kWh dla przemysłu, pozwoli na podwojenie zużycia prądu w miastach oraz na elektryfikację 9 tys. gromad wiejskich, które zaopatrzone zostaną w instalacje i silniki elektryczne. W sześcioleciu będziemy elektryfikować przeciętnie 1500 gromad rocznie. (Przed wójną 50 gromad w ciągu roku). Ponadto w roku 1955 będzie całkowicie zelektryfikowany warszawski węzeł kolejowy, a częściowo katowicki i nadmorski. Warszawę z Katowicami i Łodzią połączy zelektryfikowana linia kolejowa.

Wykorzystanie po raz pierwszy w Polsce gorącej wody z elektrowni dla centralnego ogrzania osiedli mieszkaniowych, a nawet całych dzielnic miejskich da znaczną oszczędność węgla.

Rozbudowa przemysłu energetycznego jest ważnym czynnikiem rozwoju naszych sił wytwórczych oraz nieodzownym warunkiem budowy fundamentów socjalizmu.

B. N.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU w POLSCE



Zamiast w fabrykach pracują w biurach

Celowo zatrudniać specjalistów

O czym mówiono na naradzie wytwórczej chemików

Wczoraj odbyła się w Łodzi okręgowa narada wytwórcza, zorganizowana przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego.

Narada dotyczyła realizacji Planu 6-letniego w przemyśle chemicznym.

Na konferencję przybyli przedstawiciele Partii, Zarządu Głównego, Centralnych Zarządów, kierownicy zakładów, Rady Zakładowe, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Przedstawicielka Zw. Zaw. ob. Zajączkowska wygłosiła referat, omawiając najważniejsze problemy dotyczące wykonania Planu 6-letniego.

W przemyśle chemicznym są jeszcze poważne niedociągnięcia, które trzeba jak najszybciej zlikwidować. Do takich np należy zatrudnianie inżynierów i techników w biurach, przez co się osłabia kadry specjalistów w warsztatach pracy.

Kuleje również doszkalanie fachowców, których odrywa się od produkcji, wreszcie we znaki daje się niewłaściwe ustalanie norm.

Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której wytykano braki i błędy w poszczególnych działach przemysłu chemicznego i fabrykach oraz wskazywano sposoby likwidowania niedociągnięć.

(j)

Nasze Rady

PRACOWNIK ZPJ — STEFAN DĄBEK: Dostał Pan za pośrednictwem Rady Zakładowej deski na nową podłogę, gdyż stara jest zżarta przez grzyb. Jak się zabezpieczyć, aby i nowa podłoga z czasem nie została zżarta?

Otóż należy ziemię spod podłogi wyjąć i wyrzucić, spoiny między cegłami wydrapać drucianą szczotką i mury pod podłogą ogrzać maszynką spirytusową. W miejsce usuniętej ziemi wsypać 20—25 cm warstwę czystego piasku. Dobrze byłoby, gdyby piasek ten, wysypywany na blachę był zagrzany. Jeżeli sprawi to zbytnie trudności — można rozgrzania piasku zaniechać, pod warunkiem, że będzie suchy i czysty. Po przeprowadzeniu takiego zabezpieczenia, może Pan układać nową podłogę, która — miejmy nadzieję, nie będzie zżerana przez grzyb. Życzymy powodzenia.

* * *

STROSKANY MARIAN: Skomunikowaliśmy się w sprawie Pana choroby z profesorem dr Hermanem, który wyraził gotowość udzielania Panu prywatnie bezpłatnych konsultacji. Czy uzyskał Pan przekaz z Ubezpieczalni Społecznej? To na wypadek, gdyby okazała się konieczność umieszczenia Pana w szpitalu na obserwację. Czy posiada Pan w Łodzi rodzinę lub znajomych, u których mógłby Pan zamieszkać? Jest to niezmiernie ważne, gdyż o mieszkania w Łodzi, jest bardzo trudno. Oczekujemy odpowiedzi.

* * *

JAN CZECH — SOSNOWIEC: Czytelnik nasz, podpisując się kryptonimem „Stroskany Marian" nie jest poszukiwanym przez Pana Marianem Fitaszewskim.

Dziś kupon zastępczy

Do końca września

można nadsyłać rozwiązania konkursu

Wczoraj zakończyliśmy nasz „Konkurs szkolny". Uczestnicy konkursu wycięli ogółem 22 kolejnych kuponów i wpisali do nich zawody osób, przedstawionych na rycinach. Pierwsze litery tych zawodów dadzą rozwiązanie w postaci aktualnego hasła, które należy wypisać i włożyć do tej samej koperty co kupony.

Dzisiaj zamieszczamy kupon zastępczy. Można go wykorzystać zamiast któregokolwiek kuponu kolejnego, jednakże w jednym komplecie kuponów nie może być więcej niż dwa kupony zastępcze.

Już wczoraj zaczęły nadchodzić pierwsze odpowiedzi. *Rozwiązania* będą przyjmowane do 30 bm. włącznie. Czytelnicy miejscowi koperty z kuponami (bez znaczków) wrzucają do skrzynki redakcyjnej na podwórzu przy ul. Piotrkowskiej 102a, zamiejscowi — nadsyłają je pocztą, naleniając znaczek wartości 5 złotych. Koperty takiej zalepiać jednak nie wolno, a imię, nazwisko i adres należy umieścić na odwrocie. Koperta winna mieć adnotację „DRUK" oraz „Konkurs Szkolny".

Wynik konkursu ogłosimy w „Expressie" w środę 4 października, zamieszczając pełną listę nagrodzonych, obejmującą 100 nazwisk.

Kupon zastępczy

To jest ____________________

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

99)

Stefan Wolbrzycki odkłada chmurnie list.

— Więc co? — zapytał. — I cóż ty na ten „zew tęsknoty"?

— Cóż? — wzruszyła ramionami. — Będę musiała wracać wkrótce do Monachium. Ale dlaczego robisz taką karawaniarską minę? Czy nie uprzedzałam cię, że tak się stanie? Że będę twoją kochanką tylko przez trzy miesiące, a potem się rozstaniemy! Sam zgodziłeś się na to i nie protestowałeś, kiedy w ten sposób postawiłam sprawę.

— Masz rację! Tak postawiliśmy wówczas sprawę. Ale to było przed dwoma przeszło miesiącami, pamiętasz? W ten wieczór, kiedy po raz pierwszy przyszłaś tu, do mojego mieszkania... Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że przywiążę się do ciebie aż tak bardzo... że tak bardzo cię pokocham, Małgorzato!... Że po prostu tak ogromnie będę cię potrzebował!

Zwykle szydercza, panna Brink tym razem nie odparowała tego wyznania ironicznym żartem.

— Tak! — mówi w zamyśleniu. — Nie zawsze udaje nam się przewidzieć biegu wypadków... Ja też nie przeczuwałam niejednego. Zbliżyłam się do ciebie po prostu po to, ażeby łatwiej zapomnieć o kimś innym. A tymczasem stało się tak, że tego drugiego nie wyrwałam jeszcze ze swojego serca, ale w międzyczasie przywiązałam się do ciebie... A może nawet coś więcej, niż przywiązałam się...

Całowała go jakżeż często, ale po raz pierwszy powiedziała mu podobne słowo. Major Wolbrzycki chwyta ją za rękę.

— Jeśli tak, Małgorzato, zostań w Łodzi i nie wracaj już do Monachium.

Była znowu dawną panną Brink, kiedy potrząsnęła głową.

— Nie znasz mnie jeszcze z tej strony! Skoro komuś dałam słowo honoru, dotrzymuję go, chociażby się stało nie wiedzieć co. I tym razem nie złamię go również. To prawda, że wolę ciebie, niż Joachima, ale nie mogę sprawić mu zawodu. Za półtora tygodnia wracam do Monachium.

— Chcesz mnie rzucić? Po tym coś mi powiedziała?!

— Nie, nie chcę cię rzucić... Chcę tylko dotrzymać słowa.

— To znaczy, że jedziesz?...

— Pojadę, bo zobowiązałam się do tego... Ale, gdyby mnie ktoś bardzo pięknie poprosił, kto wie, czy z kolei nie obiecałabym temu „komuś", że wrócę po tygodniu...

Porwał ją wpół.

— Ach, Małgorzato!... Nie wiem jak ci dziękować!... Więc wrócisz niedługo?

— Powiedziałam ci już: po tygodniu.

— Wiem z góry, że będę za tobą tęsknił.

Spojrzała w kierunku ściany, na której wisiał pięknie inkrustowany kindżał.

— Powiedziałam ci przed kwadransem, że po jakimś czasie tępieją najprzedniejsza stal i najgorętsze pożądanie. Dobrze jest więc wyostrzyć niekiedy stal o kamień, pożądanie zaś rozbudzić tęsknotą. Ta rozłąka zrobi nam dobrze, Stef. Już dziś cieszę się na burzliwość tej nocy, którą po powrocie spędzimy znowu razem...

— Moje zmysły nie potrzebują jeszcze takich przypraw jak twoje! Wciąż jeszcze Małgorzato, jesteś dla mnie jak nieodcyfrowana tajemnica, wciąż jeszcze jesteś dla mnie nowa, tajemnicza, tak jak wtedy, kiedy po raz pierwszy uczułem smak twoich ust!

— Naprawdę?! — powiedziała tonem, w którym brzmiała wyraźna prowokacja. Ale tym razem nie odepchnęła go już od siebie, kiedy wziął ją w objęcia. Tylko w pewnej chwili, spoglądając na dwie wiszące na ścianie skrzyżowane szpady, szepnęła w zamyśleniu:

— Wiesz co mi przypominają te szpady? Parę kochanków, którzy odpoczywają przy sobie po chwilach szaleństwa czy walki.

Potrząsnął głową.

— Skąd ta asocjacja? Owszem, miłość jest często szaleństwem, ale nigdy walką!

— Różnie bywa! — odparła zagadkowo panna Brink, a zimowa wichura uderzyła gwałtownie o szyby, śnieg zaś padał i padał bezwolnie, niepowstrzymanie, jak wypadki, których biegu nie zahamuje żadna siła.

ROZDZIAŁ IV.

MAŁGORZATA W NOWEJ ROLI

Do gabinetu dyrektora Karwicza weszła sekretarka.

— Przyszła delegacja robotników. Czy mogą wejść do pana dyrektora?

(D.c.n.)

Przygody Wicka i Wacka



SOBEK: — Wymijałem tę dziurę i zostałem najechany...
WICEK: — Co, przez auto?
SOBEK: — Przez wózek dziecinny!

SOBEK: — Teraz już dosyć! Nie chcę czekać, aż kaleką zostanę! Do najwyższych władz się zwrócę, ale defekt ten ukrócę!...

BRUKARZ: — Alarmował pan w urzędzie więc nas przysłano naprawić chodnik, a że żadnej dziury nie ma, odpowie pan za kłamstwo!

SOBEK: — Gdzież ta dziura? I pan w nią przecież wleciał!...
WACEK: — Nie mogliśmy się doczekać! Samiśmy ją załatali!

Bary mleczne dłużej otwarte od 1 października

Bary mleczne w Łodzi były dotąd otwarte w dni powszednie od godziny 6 rano do 6 wieczór. Obecnie, od 1 października. będą otwierały swe podwoje o pół godziny później, ale za to do 8.30 wieczór można tu będzie wstąpić na szklankę gorącego mleka, kanapkę, czy smaczny kefir.

W niedziele bary mleczne będą czynne od 8 rano do 8 wieczór.

Może dzięki przedłużeniu godzin otwarcia tych pożytecznych placówek zmniejszy się frekwencja w innych barach, gdzie można też dostać mleko, ale od... wściekłej krowy... (x)

Zgłaszajcie zmiany do nowego spisu telefonicznego

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi przystąpiła już do prac wstępnych, związanych z wydaniem spisu telefonów na rok 1951.

Do 30 bm. można nadsyłać do Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego wszelkie zmiany i uzupełnienia, które uwzględni się przy wydaniu nowego katalogu.

Abonenci, chcący figurować w spisie kilkakrotnie, winni w tym samym okresie wnieść odpowiednie opłaty.

I w podróży można się posilić
Stołówki w pociągach
Jeszcze w tym roku „Orbis" uruchomi nowe wagony restauracyjne oraz popularne bufety „na kołach"

Łodzianie jadący koleją do Warszawy, Katowic i innych większych miast chętnie korzystają z wagonów restauracyjnych lub ruchomych bufetów „Orbisu", w których można zjeść smaczne i pożyteczne posiłki.

Wagony restauracyjne dołączane są do dalekobieżnych pociągów pośpiesznych. Na ogół pasażerowie niewłaściwie rozumieją cel, dla którego one służą. Bardzo wielu jest takich, którzy natychmiast po ruszeniu pociągu ze stacji początkowej wchodzą do wagonu *restauracyjnego*, zamawiają kufel piwa lub szklankę herbaty i drzemią nad nią przez cały czas podróży.

To prawda, że siedzenie w takim wagonie jest o wiele przyjemniejsze (wygodne ławeczki, efektowne szerokie okna, przez które widać uciekający krajobraz) **ale dzieje się to z krzywdą dla innych pasażerów, którzy chcą się posilić i daremnie czekają na zwolnienie miejsca przy stoliku.**

Z tego rodzaju pasażerami sprawa jest bardzo trudna, gdyż na zwróconą uwagę zamawiają jeszcze jedną butelkę piwa lub szklankę herbaty...

Dowiadujemy się, że „Orbis" jeszcze w tym roku uruchomi na liniach pośpiesznych szereg nowych wagonów restauracyjnych. Są one nawet lepiej wyposażone od obecnych, a że wagonów będzie więcej istnieje nadzieja, że „korek" przy drzwiach zmniejszy się.

Jeszcze większym powodzeniem od wagonów restauracyjnych cieszą się ruchome bufety „Orbisu", przyczepiane do dalekobieżnych pociągów przyśpieszonych.

W ruchu jest dzisiaj sześć par takich bufetów w pociągach kursujących między Warszawą a Łodzią, Krakowem, Bielskiem, Katowicami, Poznaniem itd.

Bufet „Orbisu" to specjalnie urządzony przedział, w którym można dostać kanapki, tanie gorące dania barowe i napoje. Obsługę bufetu stanowią dwaj pracownicy, jeden załatwia klientów na miejscu, drugi roznosi i przyjmuje zamówienia w całym pociągu.

Dzięki nisko skalkulowanym cenom bufety mają duże obroty. Dania gorące jak np. parówki, kiełbasę można tu dostać po tej samej cenie co w normalnej jadłodajni. Tak samo herbatę, piwo, oranżadę i kanapki.

Z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy od 8 października „Orbis" uruchomi jeszcze szereg bufetów w pociągach na innych trasach. Ilość ruchomych bufetów „Orbisu" będzie wzrastała stale w miarę powiększania liczby dalekobieżnych pociągów przyśpieszonych. (x)

Delegaci PCK
dzielnicy Łódź-Południe o swych osiągnięciach i brakach

W świetlicy PCK odbył się wczoraj pierwszy zjazd delegatów kół PCK dzielnicy Łódź-Południe.

W referatach i dyskusji omówiono wszystkie zagadnienia dotyczące osiągnięć i braków kół PCK na terenie południowej dzielnicy Łodzi. Po wybraniu nowych władz, zebrani uchwalili rezolucję, w której między innymi postanawiają wziąć aktywny udział w realizacji Planu 6-letniego. (j)

Zjazd Okulistów zakończył swe obrady

Wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady XXII Zjazdu Okulistów Polskich.

Zamknięcia Zjazdu dokonał prof. dr Abramowicz, zapowiadając zwołanie następnego zjazdu na rok przyszły w Gdańsku.

Wczoraj również ustalono skład osobowy nowowybranego zarządu Towarzystwa Okulistycznego. Weszli doń: prof. dr Abramowicz z Gdańska oraz dr dr: Starkiewicz ze Szczecina, Melanowski z Warszawy, Altenberg i Gutner. (j)

Szybko i solidnie
Naprawa radioodbiorników
w nowouruchomionym warsztacie PPRK

Kto nie zna się na naprawie radioodbiorników, narażony był do tej pory na „kanty" poszczególnych prywatnych warsztatów, w których ceny pobierano według uznania ich właścicieli. Za najmniejszy, kilkuminutowy wkład pracy klient płacił nieraz po kilka tysięcy złotych.

Toteż z wielkim zadowoleniem należy powitać uruchomienie uspołecznionego warsztatu naprawczego, Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju, przy ul. Piotrkowskiej 123.

Zakład ten czynny jest codziennie od 8-ej do 18-ej. Ludzie pracy mogą oddawać do naprawy wszelkiego typu radioaparaty w przeświadczeniu, że robota będzie wykonana solidnie i tanio.

Należałoby sobie życzyć, aby podobnych warsztatów naprawczych powstało w Łodzi więcej. Trzeba bowiem wiedzieć, że w Łodzi jest kilkadziesiąt tysięcy radioabonentów. (sk)

Trzy kierunki studiów
na WSE w Łodzi
W ciągu dwóch lat przeszkolimy 300 planistów

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi, która powstała z dawnego oddziału Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, rozpoczyna za parę tygodni pierwszy rok samodzielnego istnienia.

W ramach reorganizacji studiów, przeprowadzonej we wszystkich wyższych uczelniach ekonomicznych na terenie kraju, łódzka WSE zostaje przekształcona ze szkoły jednowydziałowej na dwuwydziałową z trzema zasadniczymi kierunkami studiów: **planowania przemysłowego, planowania handlowego i towaroznawstwa.**

Pierwszy z tych kierunków będzie realizowany na wydziale przemysłowym, dwa zaś pozostałe w odpowiednich sekcjach wydziału handlowego.

Uczelnia położy główny nacisk na przygotowanie kadr planistów dla przemysłu. W związku z tym dwie trzecie miejsc w uczelni przeznaczono dla słuchaczy wydziału przemysłowego.

Nowością w programie studiów jest uruchomienie na wydziale handlowym sekcji towaroznawstwa, obejmującej obok przedmiotów ekonomicznych również przedmioty przyrodnicze, jak: chemia, fizyka, mikrobiologia itp. Sekcje tego rodzaju powstają również przy wyższych szkołach ekonomicznych w Poznaniu i Krakowie.

Specjalizacja w poszczególnych kierunkach rozpoczyna się od drugiego roku studiów.

W ciągu dwu najbliższych lat, łódzka WSE przeszkoli 200 planistów przemysłowych, 70 planistów handlowych i 30 towaroznawców.

Dzięki utworzeniu Komitetów Opiekuńczych
sklepy MHD w Łodzi
wywiążą się lepiej ze swego zadania
Jakie są uprawnienia i zadania komitetów

Donosiliśmy już, że w bieżącym miesiącu przy wszystkich sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego w Łodzi powołane będą Komitety Opiekuńcze. W niektórych sklepach komitety te już niedługo zabiorą się do pracy. Dlatego nie od rzeczy będzie, gdy zapoznamy czytelników z założeniami, jakimi się kierowano stwarzając komitety oraz jakie one mają przed sobą zadania i obowiązki.

Komitet Opiekuńczy, złożony z przedstawicieli świata pracy, zostaje powołany celem zapewnienia szerokim rzeszom konsumentów stałego i bezpośredniego wpływu na działalność placówek Miejskiego Handlu Detalicznego.

Aby Komitet Opiekuńczy mógł wykonać te zadania, nadano mu szereg uprawnień. Równocześnie jednak nałożono na członków pewne obowiązki.

I tak Komitet posiada prawo wglądu w całą gospodarkę sklepu oraz występowania z wnioskami do dyrekcji MHD odnośnie zmiany systemu pracy, zaopatrzenia, opinii o przydatności personelu itd. Dyrekcja zobowiązana jest w najkrótszym czasie rozpatrzyć wnioski i udzielić Komitetowi odpowiedzi z podaniem sposobu i terminu załatwienia wniosku.

Do obowiązków Komitetu Opiekuńczego należy sprawowanie codziennych dyżurów w sklepie według ustalonej listy, aby współpracować z jego personelem w kierunku podniesienia kultury i sprawności handlu detalicznego. Do tego celu winien Komitet dążyć pomagając obsadzie sklepu we właściwym doborze asortymentu towarowego, w utrzymaniu estetyki sklepu i wystaw jak również higieny placówki, we właściwym zabezpieczeniu majątku państwowego oraz w opracowaniu właściwego stylu pracy.

Niezależnie od kontroli, jaką członkowie komitetów poprowadzą w podległych sobie placówkach, będą oni mieć wgląd poprzez przewodniczących komitetów na całokształt pracy dyrekcji MHD.

Widać z tego, że Komitety Opiekuńcze mają odegrać dominującą rolę w podnoszeniu sprawności handlu uspołecznionego. Należy przypuszczać, że ta nowa forma kontroli społecznej niewątpliwie poprawi styl pracy w MHD, która do tej pory pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia. (j)

Kawa(Ty) z Expressu

Gość po przybyciu do małego miasteczka udaje się do jakiegoś zajazdu i pyta właściciela:

— Czy nie macie wody bieżącej w pokojach?

— Niech Bóg zachowa — odpowiada właściciel z przestraszoną miną. — Mieliśmy zeszłego roku na najwyższym piętrze, ale teraz dach już naprawiony...

* * *

Matka przygrywa dziecku na pianinie, wreszcie pyta:

— No, Jasiu, jak ci się podobało?

Jasio patrzy na nogi mamy, spoczywające na pedałach i odpowiada:

— Mamusiu ty dajesz za dużo gazu...

Uwaga, prowadzący meldunki!

Prezydium DRN Łódź — Północ **za**wiadamia wszystkich administratorów Zarządu Nieruchomości oraz prowadzących meldunki nieruchomości prywatnych, że — w celu poinformowania ich o całokształcie akcji uporządkowania ewidencji ludności — odbędą się zebrania instrukcyjne:

dla terenu 9 i 10 Kom. MO — we wtorek, dnia 26.9. br. o godz. 17 w świetlicy ZZPG Wytwórnia nr 5 przy ul. Limanowskiego 156 oraz

dla terenu 11, 12 i 13 Kom. MO — w środę, dnia 27.9. br. o godz. 17 w sali szkoły przy ul. Drewnowskiej 86.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Tabela ligowa

Dwa mecze ligowe Budowlani — CWKS i Górnik (Radlin) — Ogniwo odłożono na późniejsze terminy, a wyniki pozostałych czterech spotkań niemal zupełnie nie wpłynęły na układ tabeli.

Jedynie przesunięcie, to awans poznańskiego Kolejarza, który dzisiaj jest na trzecim miesjcu, kosztem krakowskiego Związkowca. Reszta lokat pozostała bez zmian.

1) Gwardia	19	29	46:15
2) Unia	16	24	37:18
3) Kolejarz Pozn.	19	22	43:35
4) Związkowiec Kr	17	20	31:19
5) Górnik Radlin	17	19	28:24
6) CWKS	17	17	35:30
7) Ogniwo	17	17	23:22
8) Kolejarz W-wa	18	16	29:41
9) Górnik Byt.	19	15	29:58
10) Budowlani	17	14	23:23
11) ŁKS Włókn.	18	18	28:41
12) Zw. Warta	19	8	16:42

Puchar PZKol
zdobyła ponownie Łódź

W Łodzi odbyły się torowe wyścigi kolarskie o nagrodę jubileuszową PZ Kol. które zakończyły się pełnym suk cesem drużyn łódzkich, Łódź I zdobyła 99 punktów, a Łódź II — 70 punktów. Trzecie miejsce zajęła Warszawa 65 pkt. a czwarte Szczecin 42 pkt:

W wyścigu dla kartkowiczów również drużynowo zwyciężyła Łódź przed Szczecinem W biegach sprinterowskich pierwsze miejsce zajął Bek czas 13,4 przed Marchwińskim, Hage i Kudertem.

Znów porażka

Nawet z Wartą nie wygrali

Jedyną bramkę uzyskał Patkolo i to z rzutu wolnego

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na wynik meczu piłkarskiego ŁKS Włókniarz — Związkowiec Warta, grających o wielką stawkę — o utrzymanie się w lidze. Na boisku i na trybunach nastrój był denerwujący.



Ostatecznie wygrała Warta 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Cybiński, Opitz, Smulski i Jóźwiak po jednej, a honorową bramkę dla Łodzi zdobył z rzutu wolnego Patkolo. Sędziował Łazarewicz z Warszawy.

* * *

Łodzianie jechali do Poznania po pewne, zdawało by się zwycięstwo. Wprawdzie ich pozycja w lidze nie była godna pozazdroszczenia, ale przeciwnikiem w tę niedzielę była Warta, a więc zespół, który w ciągu całej tegorocznej kampanii mistrzowskiej zdołał wywalczyć zaledwie dwa zwycięstwa. Działo się to zresztą tak dawno, że już sami poznańscy miłośnicy piłki nożnej zapomnieli o tym wydarzeniu.

Nikt więc nie śmiał marzyć, że właśnie gdy losy Związkowca zostały definitywnie przypieczętowane, potrafi on pokazać „pazury". Opinia, która wysłała łodzian po sukces nie wzięła jednak pod uwagę nieobliczalnych wahań, jakim podlegała 11-tka włókniarzy.

Sprawa przedstawiała się prosto. Podczas gdy gospodarze wyszli na boisko owiani wolą zwycięstwa, pełni zapału i bojowości, łodzianie nie docenili ani tych walorów przeciwnika, ani specyficznych warunków, w jakich się mecz odbywał.

Ciężki, błotnisty teren, z którego boisko Warty słynne jest w całym kraju, był sprzymierzeńcem graczy szybkich, może nawet słabszych technicznie, ale operujących najprostszymi środkami w forsowaniu formacji defensywnych przeciwnika.

I tak też grali poznaniacy. Młodzi, dysponujący świetną kondycją, nie żałowali sił na biegi za piłką, zmuszając tym łodzian do stałego wysiłku i do niezmiennie wysokiego tempa gry. Tylko czwarta bramka była zdobyta po akcji, w której brało udz'ał 3 napastników, wszystkie pozostałe natomiast były w większości rezultatem nieskoordynowanych chaotycznych ataków.

Łodzianie wystąpili w zespole złożonym z zawodników rutynowanych od których mieliśmy prawo oczekiwać dojrzałości taktycznej. Mimo to popełniali karygodne błędy w szczególności na linii ataku. Właśnie w momencie najmniej do tego odpowiednim włókniarze uporczywie trzymali się zasady koronkowych zagrań, a gdy przeciwnik uniemożliwiał je swymi ingerencjami, stosowali z kolei indywidualne wyczyny. Laik więc wiedział, że żadna z tych metod nie doprowadzi do zwycięstwa. Trzeba jeszcze dodać, że linia defensywna łodzian grała dziwnie miękko, jakby lękliwie, unikając ostrzejszych spotkań, na które w każdej chwili gotowi byli poznaniacy.

Nic więc dziwnego, że raz tylko Patkolo znalazł drogę do siatki, zresztą z rzutu wolnego. Łodzianie wystąpili z Gustowskim na lewym łączniku, Janeczkiem na lewym skrzydle oraz z nowo nabytym Wapiennikiem w pomocy. Te zmiany jednak również nie pomogły. Najlepiej wypadli Włodarczyk, Pietrzak i Gustowski, oraz Szczurzyński, który mimo wszystko pokazał parokrotnie wyborny styl.

Bramki dla gospodarzy padły w 14, 38 — 29 i 37 minucie gry. Patkolo uzyskał swą bramkę na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy gry.

Resztę do tego sprawozdania niech sobie dopowiedzą ci, którzy są odpowiedzialni za sytuację w jakiej znalazł się ligowy zespół ŁKS Włókniarza.

UNIA - GÓRNIK (BYTOM) 3:2 (2:1)

Drużyna Górnika stawiała nadspodziewanie zacięty opór, grając bardzo ambitnie. Po pauzie górnicy mieli nawet przewagę przez okres półgodzinny i byli bliscy wyrównania.

Bramki dla Unii zdobyli Cieślik, Suszczyk Brajter po jednej, a dla Górnika — Jerominek i Krasówka

GWARDIA — ZWIĄZKOWIEC (KRAKÓW) 2:1 (2:0)

Mimo oślizgłego terenu grę prowadzono w szybkim tempie. Gwardia zagrała bardzo dobrze, ale Związkowiec przeciwstawił jej silną wolę zwycięstwa.

Do pauzy Gwardia uzyskała dwie bramki przez najlepszego w tym dniu swego napastnika, Gracza. Po przerwie Związkowiec energicznie atakował, w wyniku czego Parpan uzyskał honorową bramkę. Sędziował Bukowski (Radom). Widzów 12 tys.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — KOLEJARZ (W-WA) 3:1 (1:0)

Mecz dwóch drużyn Kolejarzy z Warszawy i Poznania przyniósł zwycięstwo lepszym poznańczykom, którzy mieli przez cały czas lekką przewagę i grali skuteczniej.

Bramki dla Kolejarza (Poznań) uzyskali Gogolewski, Anioła i Białas po jednej, a jedyną bramkę dla drużyny stołecznej zdobył Łącz.

Widzew
zremisował z Kolejarzem (Bydgoszcz)

Mecz Widzewa z Kolejarzem (Bydgoszcz) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, przyczym wynik ten ustalono już w pierwszej części gry.

Widzew wyraźnie nie miał swego dnia. i grał jakby wyczerpany dotychczasowymi sukcesami. Goście mogli mecz ten wygrać różnicą kilku bramek, gdyby napad potrafił wykorzystać chociażby część okazji podbramkowych.

Bramkę dla Widzewa zdobył Wróbel, dzięki niezaradności obrony, a wyrównał Adamowicz. Sędziował Biernacik (Kraków). Widzów 3 tys.

Wyniki II ligi

Włókniarz (Chodaków) — Budowlani (Gdańsk) 2:0, Lublinianka — Ogniwo (Bytom) 1:3, Kolejarz (Świdnica) Związkowiec (Radom) 2:1, Ogniwo (Częstochowa) — Kolejarz (Przemyśl) 4:0, Związkowiec (Chełmek) — Ogniwo (Tarnów) 0:0, Stal (Katowice) — Związkowiec (Przemyśl) 3:1, Stal (Lipiny) — Włókniarz (Częstochowa) 4:1, Stal (Sosnowiec) — Kolejarz (Toruń) 1:0. Gwardia (Szczecin) —Kolejarz (Ostrów) 3:2.

25.600 pkt.
zdobyli w Elblągu lekkoatleci ŁKS Włókniarza

W Elblągu w półfinałowym meczu o drużynowe mistrzostwo lekkoatyczne Polski zespół ŁKS Włókniarz uzyskał 25.600 pkt. przed Budowlanymi (Gdańsk) 23082 pkt.

Na 100 m zwyciężył Antonowicz 11 s. a w dysku i kuli pierwsze miejsce zajął Łomowski rzutami na 43,67 i 14.46 metrów.

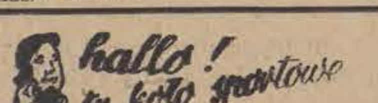
Węgry—Albania 12:0!
Bramkarz Vogli nie mógł uratować sytuacji

W Budapeszcie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacyjnych zespołów Węgier i Albanii.



Piłkarze węgierscy odnieśli wspaniałe zwycięstwo, bijąc swego przeciwnika w stosunku 12:0. Do pauzy Węgrzy zdobyli 5 bramek. Nie wiele pomógł Albańczykom doskonały ich bramkarz Vogli.

Dwucyfrowe zwycięstwo Węgier w porównaniu z nieznaczną porażką jakiej Albańczycy doznali przed tygodniem w Pradze w spotkaniu z Czechosłowacją, świadczy o b. wysokiej klasie W[illegible]



Dnia 21 września br. odbyła się narada robocza kół sportowych Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec".

W obecności przedstawicieli 16 kół sportowych i Klubu Sport. „Związkowiec" Łódź wygłoszona pogadanka na temat „Nasza praca w sporcie Polski Ludowej" wywołała pożądaną rzeczową dyskusję. Z wypowiedzi mówców biła troska o rozwój i właściwy kierunek w sporcie Polski Ludowej.

Z ciekawszych wypowiedzi należy zanotować brak aktywności wśród młodzieży w pracach organizacyjnych koła i kompletny brak zainteresowania się sportem niektórych Dyrekcji i Rad Zakładowych, mimo historycznej uchwały w sprawie sportu BP KC PZPR oraz ważności roli jaką ma odegrać sport w wykonaniu Planu 6-letniego.

Przedstawiciele kół przeprowadzili krytykę i samokrytykę z dotychczasowej pracy zarządów w kołach sportowych, wskazując na konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy zarządów w kołach sportowych poprzez podniesienie wychowania społeczno - politycznego i kultury w sporcie. Stwierdzić należy, że narada robocza dała wyniki pozytywne i wskazała właściwy kierunek w dalszej pracy i kół Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec".

Wyniki kl. A

Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Unia (Zgierz) a Związkowcem Zryw.

Mecz zakończył się wynikiem 5:1 dla Związkowca, do przerwy 1:0. Dla Zrywu bramki zdobyli Pacześ (3) oraz Zagłoba i Sywis po jednej. Bramka dla Unii padła z rzutu karnego. Widzów około 2 tysięcy. (j)

Skonecki
zdobył mistrzostwo Rumunii

W Bukareszcie w mistrzostwach tenisowych Rumunii rozegrano finał gry pojedyńczej męskiej i finał gry mieszanej.

W finale gry pojedyńczej Skonecki spotkał się z Viziru i pokonał go w stosunku 1:6, 6:4, 7:5, 6:2, a w grze mieszanej, w której w finale grały dwie pary polskie tytuł mistrzowski zdobyli Jędrzejowska, Skonecki, bijąc parę Popławska, Chytrowski.

TEATRY

Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO" — 19.15

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" czyli wodewil warszawski — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Urwis Gawroche — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Pan Prokouk i S-ka Program składany z kolorowych kreskówek czeskich — 17, 19, 21.
BAJKA — Piotr I-szy, I seria — 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności nr 36.
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — Płomienie — 18, 20.
POLONIA — Pan Prokouk i S-ka — Program składany z kolorowych kreskówek czeskich — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Nasz chleb powszedni — 17.30, 20.
ROBOTNIK — Dni i noce — 18, 20.
ROMA — Milczenie jest złotem — 18, 20.
REKORD — Czarci żleb — 18, 20.
STYLOWY — Dwaj panowie F — 18, 20
ŚWIT — Maskarada — 18, 20.
TĘCZA — kino nieczynne.
TATRY — Lichwiarz Gobseck — 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA — Diabelska grań — 15.30, 18, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Orzeł Kaukazu, I seria — 16, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Dziewczyna ze Słowacji — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Dwie brygady — 18, 20

KISZKA — ANTONOWICZ
na dzisiejszych zawodach lekkoatletycznych

Minutowy program dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych pomiędzy Związkowymi KS Unia (Krywałd) — Unia (Łódź) — ŁKS Włókniarz z udziałem rekordzisty i mistrza Polski i Rumunii Kiszki oraz szeregu czołowych zawodników Polski wygląda następująco:

godz. 16.00 — defilada zawodników
godz. 16.10 — 110 m. pł. — kula — wzwyż.
godz. 16.20 — 800 m, — tyczka,
godz. 16.30 — 100 m — oszczep
godz. 16.40 — 3000 m
godz. 16.55 — 400 m — w dal
godz. 17.05 — 4x100 m

Początek zawodów punktualnie o godz. 16-ej. Najciekawszymi punktami programu będą biegi na 110 m przez płotki z udziałem mistrza Związków Zawodowych Wilczka, 100 m i skok w dal z udziałem Kiszki.

Gdańsk i Łódź
na pierwszych miejscach w jubileuszowym czwórmeczu ŁOZB

W drugim dniu jubileuszowego czwórmeczu ŁOZB walczyli ze sobą zwycięzcy o pierwsze i drugie miejsce oraz pokonani o trzecie i czwarte. A więc znów 16 walk... i ani jednego nokautu. Długie cztery godziny toczyły się walki w ringu.



Trzeba stwierdzić, że program wypadł nieco ciekawiej, a walki były nawet i na lepszym poziomie, niż te, które widzieliśmy pierwszego dnia. Zawodnicy jakby nabrali pewności siebie, śmielej poruszali się w ringu i wykazali znacznie więcej inicjatywy i serca do walki.

Najzaciętszą z tych najlepszych walk stoczyli Antkiewicz — Marcinkowski. Antkiewicz wykazał dobrą formę, był stale w ataku i tym jedynym pięściarzem turnieju, który w szczęce przeciwnika nie widział jedynego słabego punktu, bo atakował i dolne partie. Marcinkowski lojalnie przyznał po walce, że jest to jego największa przegrana ze wszystkich spotkań z Antkiewiczem.

Anielak, w swej kategorii zajął pierwsze miejsce, ale wczoraj był słabszy. Możliwe, że nieczysto walczący Justka, nie odpowiadał mu, jako przeciwnik. Natomiast dużo lepiej wypadł Woźniak, który stoczył porywającą walkę z Zadorą.

Najwięcej oklasków zebrali jednak wczoraj Guzewicz — Kempa. Obaj walczyli odważnie i tak czysto, że sędzia ringowy nie miał nic do roboty. Przebieg tej walki był porywający, toteż gdy zabrzmiał końcowy gong, rozległy się gromkie brawa. W ten sposób publiczność nagrodziła piękny pokaz boksu walczącej pary.

Wczorajszy dzień minął bez niespodzianek. Zwyciężali faworyci, chociaż co do niektórych wyników były zastrzeżenia. Najwięcej wątpliwości wzbudzało zwycięstwo Grzelaka nad Nowarą. Była to typowo remisowa walka i dlatego werdykt sędziów mógł się niepodobać. Pietrzykowski, przedstawiciel Śląska w wadze ciężkiej, dzięki swej ambicji i bitności zyskał sympatię widowni i ta nie mogła się pogodzić z jego porażką w walce z Glonką. A przecież Glonka był w III rundzie dużo lepszy i zapracował na zwycięstwo.

W czwórmeczu Łódź wypadła znacźnie lepiej, niż oczekiwano. Po pierwszym dniu sądzono ogólnie, że Gdańsk na głowę pobije wszystkich, a tymczasem okazało się, że Łódź dotrzymała mu kroku, wyprzedzając Śląsk i Poznań. Gdańszczanie zajęli trzy pierwsze miejsca, dwa drugie i dwa trzecie. Łódź natomiast ma tą samą ilość pierwszych miejsc, jedno drugie i trzy trzecie. Różnica na korzyść pięściarzy Gdańska jest więc nieznaczna.

Śląsk i Poznań wywalczyli sobie po jednym pierwszym miejscu, a wyższość Śląska wyraża się tym, że ma on trzy drugie miejsca, podczas gdy Poznań zdołał wywalczyć tylko jedno.

Ostateczna punktacja czwórmeczu: Gdańsk 23 punkty, Łódź 22 pkt., Śląsk 18 pkt. i Poznań 17 pkt.

Lista zwycięzców

Wyniki wczorajszych walk:

w muszej Woźniak (P) po ładnie przeprowadzonej walce pokonał na punkty Zadorę (Śl.), a Anielak (Ł) zwyciężył Justkę (Gd.),

w wadze koguciej Szaliński (Ł) wygrał z Liedtkem (P), a Kruża (Gd.) wygrał z Frydrychem (Śl.),

w piórkowej Soczewiński (Gd.) pokonał Kowalskiego (Ł), a Suszka (Śl.) wygrał ze Strękiem (P),

w lekkiej Guzewicz (P) pokonał Kempę (Śl.), a Antkiewicz w pięknym stylu wygrał z Marcinkowskim,

w półśredniej Chychła w II rundzie przez t. k. o. pokonał Ponantę, a Nagajskiemu (Ł) przyznano zwycięstwo walkowerem, gdyż lekarz nie dopuścił jego przeciwnika do walki z powodu doznanej kontuzji,

w średniej Sznajder (Śl.) pokonał na punkty Wiśniewskiego (P),a Olejnik (Ł) po zażartej walce wygrał z Musiałem (G),

w półciężkiej Wieczorek (Ł) pokonał Listewnika (Gd.), a Grzelak (P) odniósł mało przekonywujące zwycięstwo nad Nowarą (Śl.),

w wadze ciężkiej Glonka (Gd.) wygrał z Pietrzykowskim (Śl.), a Jaskóła (Ł) pokonał Jędrzyka (P).

W wyniku dwudniowych walk w poszczególnych kategoriach kolejne miejsca zajęli:

musza — Anielak, Justka, Woźniak, Zadora,
kogucia — Kruża, Frydrych, Szaliński, Liedtke,
piórkowa — Suszka, Stręk, Soczewiński, Kowalski,
lekka — Antkiewicz, Marcinkowski, Guzewicz, Kempa,
półśrednia — Chychła, Ponanta, Nagajski, Cisłowski,
średnia — Olejnik, Musiał, Sznajder, Wiśniewski,
półciężka — Grzelak, Nowara, Wieczorek, Listewnik,
ciężka — Jaskóła, Jędrzyk, Glonka i Pietrzykowski.

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102-a — Dział Miejski. tel. 129-13 — Sportowy, telefon 137-47. — Ogłoszeń: Piotrkowska 104-a. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 150 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8668 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy D-1-23012